Spacer po miejskiej nekropolii przy ul. Wrocławskiej

dr. Joanna Filipczyk

Trasa spaceru:
Start: ulica Wrocławska 3 i park zamknięty ulicą Niemodlińską → ulica Wrocławska 2-10 →ulica Niemodlińska → aleja główna (część do kaplicy) → grób Józefa Fethke/das Grab von Józef Fethke → kaplica Beyerów/ → miejsce pochówku żołnierzy brytyjskich zmarłych w latach 1921-1922 → grób Slowigów i Nergerów → grób Czesława Kumala → grób Josepha Jackischa → nagrobek Wyzwolicielom Opolszczyzny → grób Andrzeja Demarczyka i Józefa Poliwody→ pomnik Powstańców Śląskich → grób Leona Bogusławskiego → nagrobek Süssenbachów → grób Stanisława Spychalskiego → placyk przed kaplicą → kaplica → kwatery sióstr zakonnych→ grób ks. Kaspra Wrzodka → grób ks. Karola Knosały → grób Leona Szolgini → grób Józefa Obuchowskiego → grób rodziny Abzug → grób Auguste Zedler → grobowiec rodziny Thill → grobowiec rodziny Koerber → grobowiec rodziny Form → płyta z przedstawieniem kobiety → grobowiec Paula Schylli → grobowiec Paula Vogta **:Koniec**

Zaodrze, na którym znajduje się stary cmentarz miejski w Opolu, przez wieki było typowym przedmieściem. Nazywano je Przedmieściem Odrzańskim (Odervorstadt), gwarowo – Przedmieściem Odernym. Zabudowy było tu niewiele i miała ona luźny charakter. Na Zaodrzu znajdowały się łąki użytkowanie jako pastwiska (tzw. Plane), a nad brzegiem Odry rozciągał się tzw. Bleich (po polsku powiedzielibyśmy – Bielany), dawniej tradycyjne miejsce bielenia płótna. Od wieków z łąk na lewym brzegu Odry w celach ćwiczebnych korzystali członkowie opolskiego bractwa strzeleckiego, szczycącego się tradycją sięgającą roku 1435. Już na mapie Daniela Petzolda z 1734 roku oznaczono „dom strzelecki" leżący przy *„drodze wrocławskiej"*, na mapie Sebastiana Dorna z 1784 roku zaznaczono natomiast „nowy dom strzelecki". W roku 1804 budynek ten był opisany jako „miejski dom strzelecki". Była to nie tylko siedziba bractwa i zaplecze pobliskiej strzelnicy, ale także miejsce hucznych zabaw. Tradycja ta żywa była jeszcze w okresie międzywojennym, a koloryt tego Zaodrza zachował się m.in. we wspomnieniach Szymona Koszyka: *„Tutaj przez kilka stuleci odbywały się różne widowiska ludowe. W Zielone Święta ściągali do strzelnicy obywatele Opola ze swymi rodzinami na wielki festyn publiczny uważany za największą imprezę rozrywkową mieszkańców miasta. Plac zapełniał się karuzelami, huśtawkami, stolikami do gier szczęścia, budami strzelniczymi, kolejkami górskimi, menażeriami oraz panoptikami; wszędzie stały stragany z kiełbasą, pieczywem, słodyczami i owocami. Liczni handlarze sprzedawali kolorowe baloniki, piszczałki, grzechotki i inne zabawki. Tysiące ludzi oblegało miejsca widowiskowe wędrownych artystów"*. Na tym, oddzielonym od miasta rzeką, przedmieściu wykonywano także egzekucje, a stojącą tu szubienicę zlikwidowano dopiero w związku z zamiarem założenia miejskiego cmentarza.

Cmentarz na Przedmieściu Odrzańskim w Opolu założono w roku 1813. Na przełomie XVIII i XIX wieku w całej Europie, głównie z przyczyn sanitarnych, odchodzono stopniowo od grzebania ciał na przykościelnych cmentarzach w obrębie miasta i wyznaczano nowe miejsca pochówku, poza obszarem ścisłej zabudowy. Także przepisy pruskie, obowiązujące w ówczesnym Opolu, nakazały grzebanie zmarłych poza obszarami zamieszkania.

Długo szukano miejsca oddalonego od centrum, na którym można by ulokować „plac grzebalny". Było to dość trudne zadanie – pokłady margla na prawym brzegu Odry uniemożliwiały swobodne kopanie grobów, natomiast lewy brzeg rzeki, traktowany jako naturalny polder, narażony był na powodzie. W końcu, wobec groźby wybuchu epidemii w

lazaretach – był to bowiem czas wojen napoleońskich – decyzji nie można było już dłużej odwlekać. Zdecydowano się na urządzenie nowego miejsca wiecznego spoczynku opolan na Przedmieściu Odrzańskim po lewej stronie Odry, w sąsiedztwie domu bractwa strzeleckiego. 19 grudnia roku 1813 roku uroczystego poświęcenia placu dokonali wspólnie proboszczowie: katolicki Franz Paul i ewangelicki Ernst Siegismund Liers, gdyż cmentarz miał służyć zarówno katolikom, jak i ewangelikom. Najprawdopodobniej już od początku zmarli chowani byli w kolejności wyznaczonej tylko czasem śmierci, bez rozróżnienia wyznania. Jest to jeden z najwcześniejszych na Śląsku i w Prusach przykładów cmentarza chrześcijańskiego bez wydzielonych kwater wyznaniowych.

Z cmentarza wyznaczonego w 1813 roku nie pozostało dziś nic. Jego teren miał kształt wąskiego prostokąta równoległego do szosy wrocławskiej i obejmował obszar dzisiejszego parku za „Biedronką", ciągnąc się dalej (przez obecną jezdnię ulicy Niemodlińskiej) na teren skweru przy skrzyżowaniu. Granica pierwszego placu cmentarnego znajdowała się w miejscu, gdzie dziś cmentarz się zaczyna.

Ulica Wrocławska 3 i park zamknięty ulicą Niemodlińską

Spacer po starym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej rozpoczynamy w miejscu, w którym znajdowała się najstarsza – nieistniejąca już dziś – część nekropolii. Najprawdopodobniej nie wszyscy zdają sobie sprawę, że dzisiejszy skwer za stacj paliw i supermarketem przy ulicy Wrocławskiej jest miejscem spoczynku dawnych opolan. Obszar cmentarza zaczynał się tuż za siedzibą bractwa strzeleckiego, która znajdował się mniej więcej na wysokości dzisiejszego sklepu, zabudowania były jednak mocnej przesunięte w stronę obecnej ulicy Ściegiennego **(fot. 1)**.Co ciekawe, książka adresowa z 1940 roku pod adresem Breslauerstrasse 3 wymienia stację benzynową Shella, mieszczącą się w starym domu strzeleckim. Istniejąca tu do dziś stacja benzynowa ma więc dość długą tradycję.

1 .Plan przedstawiający propozycję pierwszego powiększenia cmentarza, dobrze widoczny pierwotny teren z 1813 r., wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

Do cmentarza od południowego zachodu przylegała strzelnica, linia strzałów przebiegała tuż za krańcem cmentarza. W dodatku w pierwszych latach istnienia cmentarz nie posiadał ogrodzenia, ani tym bardziej muru, który mógłby stanowić ochronę. Problem tego uciążliwego sąsiedztwa często pojawiał się w relacjach, trafił także na łamy wrocławskiej gazety „Schlesische Zeitung", gdzie w 1869 roku czytamy: „pomiędzy tarczami strzelniczymi z murem osłaniającym przed kulami a cmentarzem biegnie przez podmokły teren grobla dla pieszych łącząca drogę na Niemodlin z krajową szosą Opole-Wrocław. W kategoriach cudu należy opisać fakt, że nie doszło do przypadkowego zranienia kulą przechodniów". Niemal na porządku dziennym były wypadki, że konie ciągnące powóz, spłoszone strzałem, uciekały przerażone. *„Strzelanie zostaje wstrzymane w czasie pogrzebów, ale poza tym czasem zdarza*

się, że żałobnicy chcieliby pozostać w niezakłóconym spokoju przy grobie swego bliskiego, wówczas to ich życzenie podczas dni pamięci nie zostanie spełnione".

2. Zespół zabytkowych nagrobków żeliwnych w latach 30. XX w., fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Także zabawy w domu strzeleckim często nie licowały z powagą nekropolii . Dla przykładu: w piśmie skierowanym do magistratu w 1817 roku jeden z mieszańców Opola skarżył się: *„Gdy [...] ziemskie szczątki mojej drogiej matki zagłębiały się w ziemi i gdy kapłan wygłaszał słowa pocieszenia, wzniosła cisza została przerwana muzyką i radosnymi okrzykami dobiegającymi z domu strzeleckiego. Ten jaskrawy kontrast wywołał raniące wrażenie".*

W tej, nieistniejącej dziś, części cmentarza znajdowały się do 1945 roku najstarsze groby. Kiedy w 1918 roku dokonano pierwszej inwentaryzacji cmentarza pod kątem istnienia obiektów zabytkowych, dziesięć żeliwnych nagrobków uznano za szczególnie cenne pod względem wartości artystycznych i historycznych. Wszystkie te pomniki powstały w ciągu kilkunastu pierwszych lat istnienia cmentarza, w pierwszej ćwierci XIX w. Żaden z nich nie przetrwał do naszych czasów, niektóre znamy z zachowanych zdjęć lub lakonicznych opisów. Najciekawsza jest fotografia przedstawiająca grupę najstarszych żeliwnych nagrobków tuż przy wejściu na cmentarz.**(fot. 2)**. Niektóre z nich ustawiono tu wtórnie po wycięciu z cmentarza pasa na nową szosę (dzisiejsza ul. Niemodlińska) w latach 30. XX w. Na zdjęciu widzimy zresztą jeden z przemieszczonych pomników – ustawiony centralnie ponad trzymetrowy nagrobek **pierwszego prezydenta rejencji opolskiej, hrabiego Carla Heinricha Fabiana von Reichenbach-Goschütz** (1778 - 8.5.1820) – w formie obelisku umieszczonego na postumencie, zwieńczonego plastycznym motywem, zaopatrzonego po bokach w inskrypcje i herby. Po jego obu stronach ustawiono dwa, bardzo podobne, nagrobki w kształcie urn na postumencie, blisko dwumetrowej wysokości: **Carla Franza Grauera** (1750 - 10.07.1815) i **handlarza płótnem Antona Plewiory** (1749 - 12.8.1815). Niżej widać żeliwne płyty upamiętniające **generała Jacoba Friedricha von Holtzendorffa** (zm. 3.8.1820) i **burmistrza Josefa Storcha** (zm.15.6.1827). Zdjęcie daje też pewne wyobrażenie, jak wyglądała starannie pielęgnowana cmentarna roślinność. Ze sprawozdań widomo, iż wysadzano tu żywopłoty z buków, porzeczek czy zimozielonych tuji, cisów i ligustrów.

W tejże najstarszej części cmentarza w kwaterach od strony ulicy Wrocławskiej (Breslauerstr.) pomieszczono także mogiły wojskowe. Pochowano tu żołnierzy poległych w wojnie austriacko-pruskiej w 1866 roku, a nad ich grobem w 1910 roku wzniesiono pomnik w kształcie obelisku z inskrypcją określającą jednostki wojskowe: *Dem Andenken der hier ruhenden Krieger aus dem Feldzuge von 1866 und zwar gehörten an: 21. der Königl. preussischen Armee, 6. Der K.K. österreich.-ungarischen und 1. der Königl. Sächsischen Armee* [*Pamięci spoczywających tu żołnierzy z kampanii 1866, a należących: 21 do królewskiej armii pruskiej*, *6 do c.k. armii austro-węgierskiej, 1 do królewskiej armii saskiej*], a z tyłu – fundatora upamiętnienia: *Errichtet vom Verein zur Erhaltung der Kriegsgräber*

und Denkmäler vom Jahre 1866 in Böhmen und Schlesien zu Breslau 1910 [*Wzniesiony przez „Towarzystwo Opieki nad Grobami i Pomnikami Wojny 1866 w Czechach i na Śląsku" z siedzibą we Wrocławiu 1910*]. Spoczęły tu też szczątki 19 znanych z nazwiska żołnierzy francuskich, poległych w wojnie francusko-pruskiej (1870/71). Ekshumowano je podczas likwidacji tej części cmentarza w 1959 r. **(fot. 3)** i pochowano w nowo tworzonej alei zasłużonych na cmentarzu na Półwsi. Stąd przeniesiono także pomnik upamiętniający pochówek w formie krzyża na prostopadłościennym cokole z napisami w języku francuskim, ufundowany w 1920 roku przez towarzyszy broni z 46 dywizji strzelców alpejskich (*„46me Division de Chasseurs Alpins"*), dodając napisy w języku polskim, który stoi dziś na Półwsi. **(fot. 4)**

3. Ekshumacja szczątków żołnierzy francuskich w 1959 r., wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

Podczas I wojny światowej po wschodniej stronie tej części cmentarza, w pobliżu istniejących już grobów wojskowych, wydzielono miejsce na tzw. „cmentarz wojenny". Chowano tu zmarłych w opolskich lazaretach żołnierzy armii niemieckiej i austro-węgierskiej oraz jeńców rosyjskich, serbskich, rumuńskich, włoskich i angielskich, a po wojnie – Niemców poległych w walkach z Polakami w powstaniach śląskich. W 1926 roku łączna ilość pochowanych w kwaterze wynosiła: 306 Niemców, 15 żołnierzy armii Austro-Węgier i 84 jeńców różnych narodowości. Chowano tu także zmarłych później weteranów wojennych. Na wiosnę 1921 roku, przed plebiscytem, rząd niemiecki nakazał ustawić na wszystkich grobach wojennych drewniane krzyże.

4. Pomnik upamiętniający żołnierzy francuskich przeniesiony na cmentarz na Półwsi w 1959 r., wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

Ulica Wrocławska 2-10

Przy cmentarzu, po parzystej stronie ulicy Wrocławskiej, ulokowały się siedziby warsztatów kamieniarskich. Na pewno przynajmniej w latach 1891-1896 czynny był warsztat Emila Billika, położony przy Wrocławskiej 10 (Breslauerstr.), usytuowany dokładnie na

wprost głównego wejścia na cmentarz (obecnie parking przed blokami). W 1891 można było tu nabyć *„gotowe nagrobki“* w *„największym wyborze“* na terenie miasta, np. *„krzyże nagrobne, kamienne poduszki, płyty leżące i stojące ze sjenitu, granitu, marmuru i piaskowca“*.

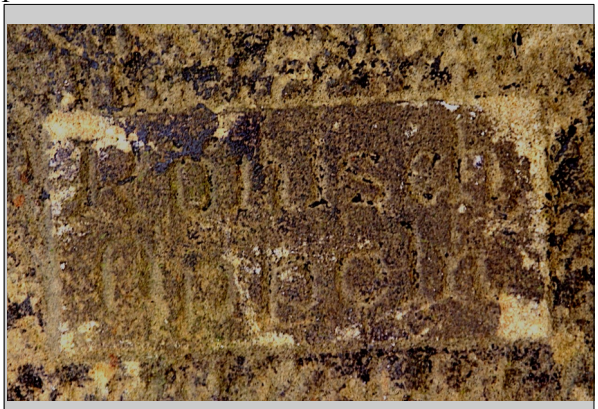

5a. Sygnatura Rönischa na nagrobku, fot. G. Schiller.

Do najbardziej cenionych mistrzów fachu kamieniarskiego w mieście należeli na początku XX wieku Wilhelm Rö(h)nisch i Josef Knauer. Ich sygnatury zachowały się na wielu nagrobkach na opolskich cmentarzach. **(fot. 5a i 5b)**. W księgach adresowych ich warsztaty wymieniane są pod adresami: Wrocławska 2 i Wrocławska 10. Bliskie sąsiedztwo rodziło silną konkurencję, której znaki widać w ogłoszeniu Rönischa z 1904 roku *„Prosimy zwrócić uwagę na naszą firmę i nie zważać na tylko pozornie niskie ceny naszych konkurentów“*. W reklamie swojego warsztatu rzeźbiarz ten szczycił się też zdobytym na Wschodnioniemieckiej Wystawie w Poznaniu w 1911 roku *„wielkim srebrnym medalem”* oraz pierwszym miejscem na wystawie owoców i ogrodów w Opolu w 1912 roku. Rönisch po otwarciu nowego cmentarza centralnego przeniósł swój zakład na Półwieś (Halbendorf). Knauer z początku prowadził swój zakład pod stara nazwą *„Emil Billik“* – możliwe, że był spokrewniony z dawnym właścicielem. Wykonywał gotowe nagrobki *„we wszystkich stylach”*, a także krzyże przydrożne i nagrobne oraz pomniki z cementu. Po jego śmierci (po 1925) firmę przejął na krótko opolski rzeźbiarz Kurt Spribille.

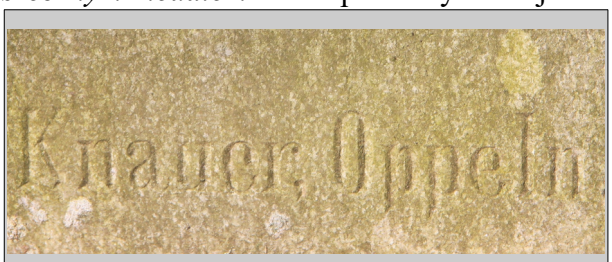

5b. Sygnatura Knauera na nagrobku, fot. G. Schiller.

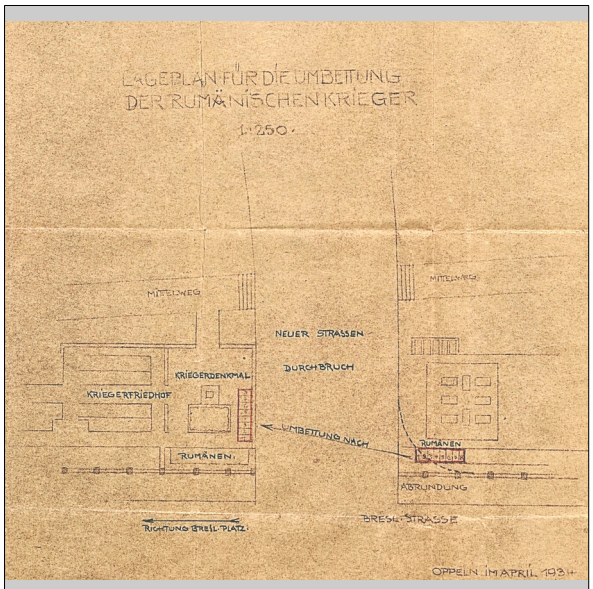

6. Rysunek przedstawiający konieczne zmiany w kwaterze wojennej w związku z budową ulicy przecinającej cmentarz, wł. Archiwum Państwowego w Opolu.

Ulica Niemodlińska

Na początku lat 30. XX wieku przez teren istniejącego cmentarza zdecydowano się poprowadzić drogę, łączącą nowo budowany most przez Odrę (dzisiejszy most Pamięci Sybiraków, otwarty w 1933 roku jako Adolf-Hitler-Brücke) z dalszym Zaodrzem. Nowa szosa przecięła cmentarz przez kwatery nr 2 i 3 na dwie działki, pozostawiając po stronie południowo-wschodniej mniejszą, najstarszą część (teren dzisiejszego parku za supermarketem), a po północno-zachodniej – większą, nowszą z kaplicą i budynkami gospodarczymi.

W związku z nowym projektem zaistniała konieczność przeprowadzenia wielu ekshumacji szczątków opolan pochowanych w

miejscu planowanego przebiegu nowej szosy, przede wszystkim w kwaterze nr 3. Wśród nich były osoby tak istotne jak burmistrz Franz Goretzki (1807-1872), czy pierwszy prezydent rejencji opolskiej Carl Heinrich Fabian von Reichenbach-Goschütz (1778-1820). Planowana droga naruszała też założony po I wojnie cmentarz wojenny, konieczne było przeniesienie grobów jeńców rosyjskich i rumuńskich oraz żołnierzy niemieckich **(fot. 6)**. Tuż przy nowej drodze, na mniejszej części cmentarza pozostawał pomnik poświęcony ofiarom wojny.

Obecny teren cmentarza

Po wejściu przez niewielką furtkę na obecny teren cmentarza odnajdujemy z pewnym trudem główną aleję obsadzoną lipami. Stojąc na niej bez trudu zauważymy, że kontynuuje ona przebieg alei na skwerku za supermarketem. To właściwie jedyny namacalny znak przeszłości.

Mówiąc o alei, warto zwrócić uwagę na zieleń cmentarza. Nie dysponujemy aktualną inwentaryzacją, ale roślinność nekropolii była przedmiotem opracowania sporządzonego w 1985 roku przez inż. Franciszka Czyżowskiego. Wówczas – i to się nie zmieniło – dominującym gatunkiem była lipa drobnolistna (190 drzew), tworząca główną aleję. Wiek drzewostanu szacowano w opracowaniu na 95-120 lat, co pozwala określić czas nasadzenia na lata 1865-1890. Drzewostan bocznych alejek określono jako młodszy – ok. 45-70 lat (nasadzenia z lat 1915-1940). Oprócz lip, wśród drzewostanu wyróżniano znaczną ilość dębów północnych i kasztanowców białych (ok. 60 sztuk każdego gatunku). Razem w 1985 r. na terenie cmentarza znajdowało się ok. 400 drzew. Jak zauważano, zieleń pełni ważną rolę w kształtowaniu krajobrazu cmentarza – *„podkreśla przebieg głównych ciągów pieszych, wydziela pola grzebalne i uplastycznia kompozycję przestrzenną założenia”.*

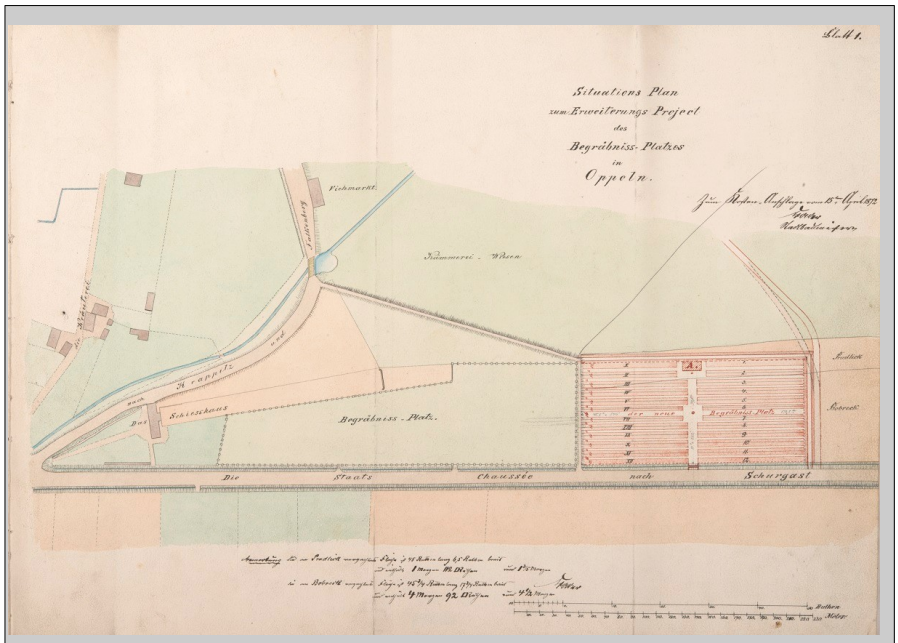

7. Rysunek przedstawiający kolejne rozszerzenie cmentarza (1872/73), wł. Muzeum Śląska Opolsiego.

Z historii cmentarza

Teren, który w 1813 roku wyznaczono pierwotnie dla cmentarza szybko okazał się zbyt mały. Po raz pierwszy powiększono nekropolię w stronę północno-zachodnią (wzdłuż dzisiejszej ulicy Wrocławskiej) w roku 1833 [il. 1.], następnie w latach 1872/73 **(fot. 7)** i 1888. Po raz ostatni powiększono teren cmentarza o 1, 1 hektara w stronę zachodnią, od północnej jego części, wyznaczonej w roku 1888. Po tym rozszerzeniu, które miało miejsce w 1903 roku, ostatecznie powierzchnia pochówków objęła 9,25 hektarów **(fot. 8)**. Dalsze jej

powiększanie, zarówno ze względu na układ terenu, jak i na rozszerzającą się wokół zabudowę miejską, było niemożliwe.

Cmentarz podzielony był na kwatery, rozgraniczone alejkami i niską zielenią. Kwatery o numerach nieparzystych położone były po stronie wschodniej, bliższej szosy wrocławskiej, oznaczone numerami parzystymi – po przeciwnej, zachodniej stronie **(fot. 9)**. Po ostatnim powiększeniu cmentarz podzielony był na 24 kwatery. Z czasem likwidacji uległy pierwotne kwatery 1-3, 5 (najstarsze) i 22-24 (najnowsze). Już w okresie międzywojennym brakowało miejsca dla nowych grobów. Po uruchomieniu nowego cmentarza na Półwsi, od 1 kwietnia 1931 roku zaprzestano pochówków na nowych miejscach, dopuszczając jedynie chowanie zmarłych w istniejących grobach rodzinnych.

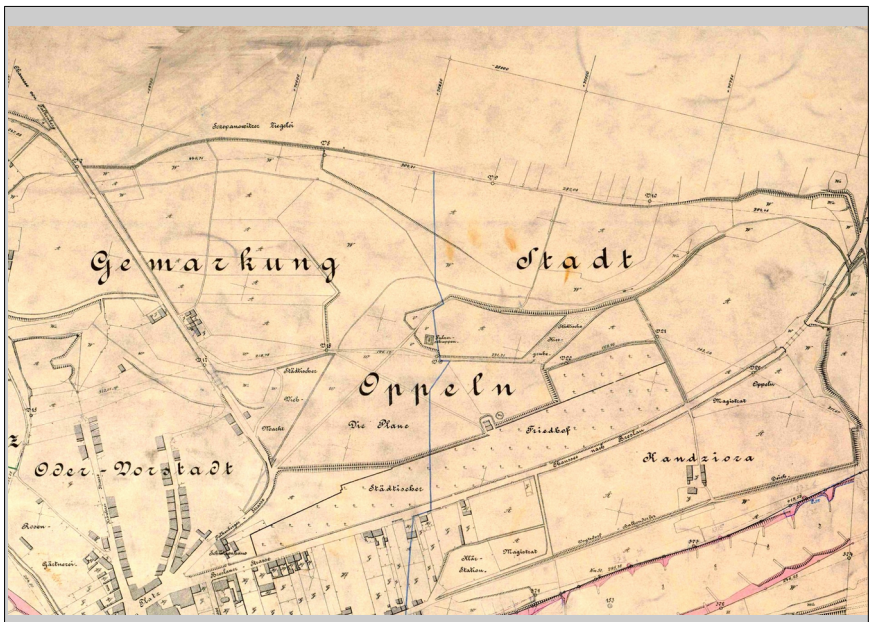

8. Fragment planu Opola z 1906 r. przedstawiający maksymalne rozmiary cmentarza przy ul. Wrocławskiej (po ostatnim rozszerzeniu w 1903 r.), wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

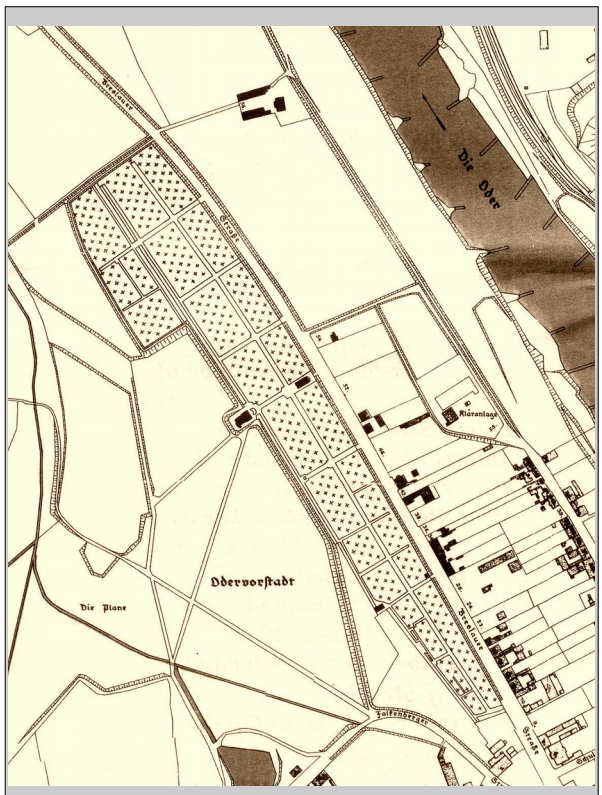

9. Fragment planu Opola z 1927 r. z widocznym podziałem cmentarza na kwatery, wł. Muzeum Śląska Opolskiego.

Na początku lat 30. XX wieku cmentarz przedzielono na dwie części nowo wybudowaną szosą. W 1945 roku, kiedy Opole znalazło się w granicach Polski, cmentarz przy ul. Wrocławskiej ponownie został otwarty do użytku. Pochówków dokonywano tylko na nowszej, większej części. W 1959 roku, w czasie kiedy przy Wrocławskiej 3 uruchomiono kino „Stylowe", starszą część cmentarza położoną bezpośrednio przy kinie splantowano i zamieniono w park. W latach 1975-79, w związku z rozbudową skrzyżowania, zlikwidowano także część cmentarza przylegającą bezpośrednio do ulicy Niemodlińskiej od strony północno-zachodniej, tworząc istniejący obecnie skwer. Wówczas zniknęły też dawne kwatery 22-24 w północno-zachodniej części cmentarz. Ostatecznie cmentarz zamknięto dla pochówków w 1963 roku. Od tego czasu stopniowo niszczeje. Ostatnia inwentaryzacja cmentarza przeprowadzona w 2012 roku przez Halinę Łabęcką na zlecenie miasta wykazała

istnienie 1872 grobów przedwojennych i powojennych różnego typu i w różnym stanie zachowania, w tym około 700 bezimiennych. Bez przesady można powiedzieć, że cmentarz niknie z każdym dniem, a każda burza czy wichura przynosi wciąż nowe zniszczenia. Obecny cmentarz obejmuje obszar dawnych kwater 4, 6-21, a jego teren zaczyna się w miejscu pierwszego powiększenia nekropolii (z 1833 roku). Niewielkim śladem tej zmiany układu jest fragment muru, przylegający do zewnętrznego ogrodzenia na lewo od furtki – w tym miejscu cmentarz nieznacznie rozszerza się ku kanałowi Ulgi. Częściowo zatarł się podział na kwatery – zieleń zdziczała, ścieżki zarosły. Olbrzymia większość zachowanych grobów to pochówki z czasów polskich, czyli z lat 1945-1963. Spoczęło tu wtedy wielu nowych mieszkańców Opola, w tym osoby, które zamieszkały w mieście po przesiedleniu z Kresów Wschodnich, o czym przypominają charakterystyczne napisy przy nazwiskach: *„ze Lwowa”*, *„ze Stanisławowa”* itp.

10. Aleja główna lata 30. XX w., fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Aleja główna (część do kaplicy)

Spacerując aleją główną **(fot.10)** ku jej północno-zachodniemu krańcowi mijać będziemy kolejne miejsca pochówków. Zwróćmy uwagę przynajmniej na niektóre z nich. Poniżej opisano je w kolejności, w jakiej zostały usytuowane.

11. Grób Józefa Fethke, fot. G. Schiller.

1. Józef Fethke (1866-1919)

Pierwszym grobem, znajdującym się tuż przy wejściu jest odnowiony w 2017 roku staraniem rodziny grób Józefa Fethkego, lekarza, absolwenta medycyny na uniwersytecie w Królewcu. Pochodził on z rodziny kaszubskiej, a jedną z jego sióstr była Teodora Gulgowska, która w 1906 roku wraz z mężem Izydorem założyła znane muzeum we Wdzydzach Kiszewskich – pierwszy skansen na terenie dzisiejszej Polski. Fethke początkowo praktykował na Pomorzu, od 1902 roku był czynny w Opolu. Według księgi adresowej z 1909 roku mieszkał na Przedmieściu Odrzańskim, tuż przy cmentarzu, przy Breslauerstr. 10 (Wrocławska, budynek nie istnieje). Z początku prowadził tylko praktykę prywatną, lecząc głownie członków polskiej mniejszości. Był jednym z założycieli Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku. Od 1911 roku został także lekarzem kasy chorych,

przenosząc gabinet do centrum miasta. Podczas I wojny światowej został wcielony do niemieckiego wojska i przydzielony do szpitala wojskowego. Prawdopodobnie z uwagi na swe zasługi w 1918 roku został uhonorowany tytułem *„radcy zdrowia”*, co zostało odnotowane w nagrobnej inskrypcji.

2. Kaplica Beyerów

Do naszych czasów przetrwała – jedyna na cmentarzu – wolnostojąca kaplica grobowa. Jest to niewielka neoromańska budowla piernikarzy z rodziny Beyer (Bayer), wzniesiona zapewne w latach 70. XIX wieku. Kaplica ma kształt jednoprzestrzennej niewielkiej budowli o narożach ujętych przyporami, przykrytej dwuspadowym dachem w układzie szczytowym. Portal wieńczy półkole, a wejście zamyka krata. Powyżej umieszczono okrągłe okienko z motywem rozety, powtórzone w tylnej elewacji. Szczyt budowli zaakcentowano na obu elewacjach – z przodu i z tyłu – listwą z ozdobnych ceramicznych płycin o motywie stylizowanej roślinności i biegnącym równolegle poniżej arkadkowym fryzem.

12. Kaplica Beyerów, fot. G. Schiller.

Sklep piernikarski Beyerów mieścił się w eksponowanym miejscu na rogu ówczesnych Oderstrasse i Kirchstrasse (dziś: róg Koraszewskiego i Katedralnej), naprzeciw wyjścia z kościoła parafialnego, co podkreślano reklamach. Firmę tę w Opolu założył w 1842 roku cukiernik i piernikarz August Beyer, urodzony w 1812 roku w Nysie. On też był fundatorem kaplicy. Najprawdopodobniej wzniesiono ją wkrótce po śmierci żony Augusta – Theresii Beyer, z domu Petsch, która zmarła 5 stycznia 1872 roku. Sam August zmarł w 1884 roku. Trzecia tablica upamiętnia młodo zmarłego cukiernika i piernikarza Emmanuela Beyera (1849-1883), najprawdopodobniej syna Augusta i Theresii. Okazałość miejsca pochówku wskazuje wyraźnie na fakt, że fach piernikarski przynosić musiał znaczne zyski, a piernikarze Beyerowie z pewnością należeli do najbogatszych opolan w swoim czasie.

3. Miejsce pochówku żołnierzy brytyjskich zmarłych w latach 1921-1922

Nieopodal kaplicy Beyerów spoczywa 30 żołnierzy brytyjskich, którzy stracili życie w latach 1921-22 na Górnym Śląsku. Pod koniec 1919 roku zwycięzcy I wojny światowej utworzyli Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową na Górnym Śląsku z siedzibą w Opolu (fr. *Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite de Haute Silésie*), której zadaniem było nadzorowanie wypełnienia porozumień traktatu wersalskiego. Jej działania wspierały wojska alianckie kierowane przez Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych na Górnym Śląsku. W ich skład wchodził również kontyngent brytyjski w sile ok. 5 000 żołnierzy. Mieli oni strzec porządku podczas przygotowań do zaplanowanego na 20 marca 1921 roku plebiscytu oraz czuwać nad pokojowym wykonaniem jego decyzji. 41 z nich

13. Pogrzeb brytyjskiego żołnierza Petersona, zm. 3 czerwca 1921 roku.

zmarło podczas służby. Żaden nie poległ w wyniku działań bojowych, przyczynami ich śmierci były choroby, samobójstwa, nieszczęśliwe wypadki lub morderstwa. Kiedy Komisja Grobów Wojennych Wspólnoty Brytyjskiej (Commonwealth War Graves Commission – CWGH) przyjęła jako koniec wojny i związanych z nią wydarzeń oficjalna datę 31 sierpnia 1921 roku, jurysdykcją tego organu objęto wyłącznie żołnierzy brytyjskich zmarłych przed wyznaczoną datą. Dlatego też 11 żołnierzy pochowanych w Opolu, których data śmierci przypadała w okresie przed 31 sierpnia 1921 roku zostało w lutym 1925 roku przeniesionych na cmentarz CWGC w berlińskiej dzielnicy Stahnsdorf i uczczonych przez swą ojczyznę jako polegli na wojnie światowej. Szczątki pozostałych trzydziestu towarzyszy broni pozostały w Opolu. Oznaczenia grobów dawno uległy zniszczeniu i dopiero niedawno udało się ustalić miejsce, w którym zostali pochowani. Dzięki porównaniu zdjęcia jednego z pogrzebów, na którym widać fragment kaplicy Beyerów z planem mogił odnalezionym w brytyjskich archiwach przez Jamesa Powriego, krewnego jednego z żołnierzy, z całą pewnością wiadomo, że kwatera żołnierzy brytyjskich znajduje się na północ od kaplicy. Jim Powrie niestrudzenie zabiega o trwałe upamiętnienie miejsca pochówku przez rząd brytyjski

14. Grób Slowigów i Nergerów fot. G. Schiller.

4. Grób Slowigów i Nergerów

Niemal naprzeciw kaplicy piernikarzy Beyerów, po lewej stronie alei znajduje się grób innej rodziny, trudniącej się tą profesją – piernikarzy Nergerów i Slowigów. To jeden z nielicznych dobrze zachowanych przedwojennych nagrobków. Pierwotnie znajdował się w kwaterze nr 3, w miejscu które przecięła nowo tworzona szosa, a na obecne miejsce został przeniesiony najpewniej w latach 30. XX w. Najprawdopodobniej Nergerowie byli rodzicami Helene Slowig, a Josef Slowig kontynuował działalność swojego teścia. W księgach adresowych z okresu międzywojennego wytwórnia pierników Josefa Slowiga wymieniana jest pod adresem Krakauerstrasse 16 (Krakowska).

5. Czesław Kumala (1904-1945)

Po prawej stronie alei głównej odnajdujemy grób Czesława Kumali, opatrzony napisem *„zmarł tragicznie w służbie dla ukochanej młodzieży harcerskiej”*. Był on nauczycielem, przed wojną czynnym m.in. w Wadowicach i w Pszczynie. Od młodości aktywnie angażował się w ruch harcerski. W 1945 roku zatrudnił się jako nauczyciel liceum w Opolu, jednocześnie organizował w mieście życie harcerskie jako przyboczny hufca Opole. Posiadał wówczas najwyższy harcerski stopień instruktorski – harcmistrza. W sierpniu 1945 r. harcmistrz Kumala, jadąc na rowerze w odwiedziny do obozu harcerzy powiatu pszczyńskiego w Krzanowicach pod Opolem, po drodze uległ wypadkowi (najprawdopodobniej został najechany przez radziecki pojazd wojskowy) i w wyniku obrażeń zmarł.

15. Grób Czesława Kumali, fot. G. Schiller.

6. Joseph Jackisch (1791-1862)

W głębi, z prawej strony pod murem cmentarnym dostrzec można pomnik w formie smukłej neogotyckiej kapliczki. Kryje on szczątki opolskiego malarza Josepha Jackischa. Był on synem opolskiego mistrza murarskiego i z początku też uczył się tego fachu. Później jednak zwrócił się ku malarstwu, kształcąc się m.in. w Wiedniu i w Warszawie. Po latach studiów i podróży Jackisch powrócił do Opola, gdzie mieszkali jego bracia i gdzie sam pozostał do śmierci. Jackisch zajmował się malarstwem religijnym, namalował wiele obrazów do okolicznych kościołów, był także sprawnym portrecistą. Pomnik nagrobny również powstał według własnego projektu artysty. Obok spoczywa siostra Jackischa – właścicielka dóbr rycerskich Marianne Wallitzek.

16. Grób Josepha Jackischa i jego siostry Marianny Wallitzek, fot. G. Schiller.

7. Wyzwolicielom Opolszczyzny

Alejka odchodząca w lewo od głównej alei prowadzi do pomnika upamiętniającego osoby poległe *„w walkach o wyzwolenie Opolszczyzny”*. Wypisano tu cztery nazwiskami żołnierzy poległych w 1945 roku, być może w grobie znajdują się szczątki większej ilości osób. W dość szerokiej alejce wiodącej do pomnika poległych w walkach o Opolszczyznę utworzono coś w rodzaju małej „alei zasłużonych”, znalazły się tu bowiem groby działaczy partyjnych powojennego Opola. Spoczywają tu m.in. działacze młodzieżowi Antoni Paliga (1934-1954) sekretarz prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej i Wiktor Gliński (1930-1960) członek Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Władysław Nawrat (zm. 1960) urzędnik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Prawdopodobnie w tej alei pochowani byli inni wysocy urzędnicy lub działacze partyjni, których groby przeniesiono później na Półwieś.

17. Nagrobek-Pomnik Wyzwolicielom Opolszczyzny.

8. Andrzej Demarczyk (1877-1955) i Józef Poliwoda (1902-1955)

Nieco dalej, po lewej stronie alei, spoczywa Józef Poliwoda, a obok, pod skromnym krzyżem jego teściowie – Anna i Andrzej Demarczykowie. Były to osoby aktywne i zasłużone w polskim życiu narodowym na Górnym Śląsku. Zarówno Demarczyk, jak i Poliwoda uczestniczyli w powstaniach śląskich, obaj byli też związani z polskim konsulatem w Bytomiu i w Opolu.

Demarczyk był pracownikiem technicznym, Poliwoda – pracownikiem biurowym. Józef Poliwoda ożenił się z Jadwigą Demarczyk, córką Anny i Andrzeja, z którą miał pięcioro dzieci. Synem Anny i Andrzeja Demarczyków był Leonard, ojciec znanej pieśniarki Ewy Demarczyk.

18. Grób Andrzeja Demarczyka, fot. G. Schiller.

O okolicznościach śmierci Demarczyka pisał drugi jego zięć – Wojciech Poliwoda (brat Józefa – bracia Poliwodowie ożenili się bowiem z siostrami Demarczyk): *„Zmarł zapomniany i w niedostatku. Los nie był mu łaskawy, nawet sztandar powstańczy nie towarzyszył mu do jego grobu. Znamienny był również zbieg okoliczności śmierci Andrzeja Demarczyka […] z pogrzebem jego zięcia, powstańca Józefa Poliwody. Wyruszył na cmentarz wraz z konduktem pogrzebowym, lecz na cmentarz już nie doszedł. Śmierć zaskoczyła go na ulicy.”*

19. Grób Józefa Poliwody, fot. G. Schiller.

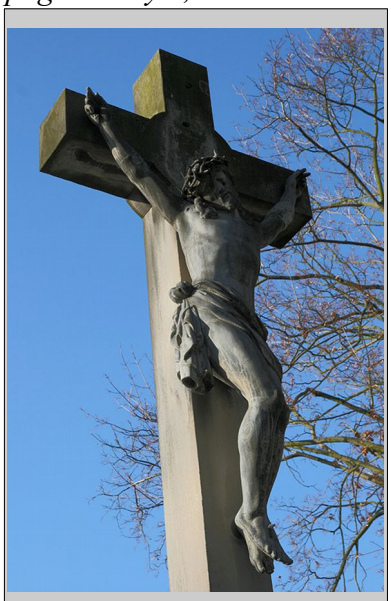

20. Krzyż, fot. G. Schiller.

9. Pomnik powstańców śląskich

Szersza poprzeczna aleja za grobem Demarczyków i Poliwody prowadzi w lewo do monumentu upamiętniającego powstańców śląskich. Pojawił się on tu w okresie powojennym. Trudno określić, czy jest to grób symboliczny, czy też faktycznie pochowano tam osoby które zginęły uczestnicząc czynnie bądź przypadkowo w walkach powstańczych. Aleja, którą zamyka pomnik, była szerszą środkową osią pola cmentarza wyznaczonego w 1872 roku, krzyż pochodzi z okresu przedwojennego i wtórnie po 1945 roku został wykorzystany jako upamiętnienie powstańców śląskich.

10. Leon Bogusławski (1892-1946)

Po prawej stronie znajdujemy grób pułkownika Leona Bogusławskiego, kawalera orderu Virtuti Militari, który otrzymał wyróżniając się jako młody kapitan, dowódca baterii 7a podczas walk pod Lipnem w rejonie Bugu latem 1920 roku w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1929 roku został awansowany do stopnia pułkownika, powierzono mu wówczas dowództwo 4. Pułku Artylerii Ciężkiej. W 1937 roku Bogusławski awansował na dowódcę 5. Grupy Artylerii. W okresowych przeglądach przełożeni wystawiali pułkownikowi dobre opinie. Gen. Leon Berbecki (1874-1963) oceniał: *„charakter energiczny, lojalny i wyrobiony. Przydatność służbowa: wybitny fachowiec, wyszkoleniowiec i dowódca. Wartości taktyczne: spokojnie i pewnie decyduje. Wykształcony i inteligentny”*. Gen. Stanisław Miller (1881-1963) pisał natomiast: *„wartościowy oficer, energiczny, bardzo lojalny i ambitny. Technicznie bardzo dobrze wyszkolony. Pracuje nad sobą. Wywiera bardzo dobry wpływ na podwładnych, nadaje się na dowódcę grupy artylerii”*. We wrześniu 1938 roku Bogusławski został dowódcą artylerii Samodzielnej

21. Grób Leona Bogusławskiego, fot. G. Schiller.

Grupy Operacyjnej *„Śląsk”,* sformowanej na potrzeby zbrojnego przyłączenia do Polski terenów Zaolzia. Podczas wojny obronnej w 1939 roku płk Leon Bogusławski był dowódcą artylerii Armii *„Kraków”*, został wzięty do niewoli 20 września 1939 r. w Tomaszowie (numer jeniecki 135) i przetrzymywany w Oflagu XI B Braunschweig i VII A Murnau. Po zakończeniu wojny w niewyjaśnionych okolicznościach (być może w wyniku nakazu osiedlenia) trafił do Opola, gdzie wkrótce zmarł. Obok Bogusławskiego pochowano później jego żonę i jej matkę.

22. Grób Antoinette i Christiana Johanna Süssenbachów, fot. G. Schiller.

11. Antoinette i Christian Johann Süssenbach

W głębi, za grobem Bogusławskich dostrzec można, umieszczony tu wtórnie jeden z najstarszych pomników nagrobnych na opolskim cmentarzu. Jest to kamień upamiętniający królewskiego nadleśniczego Christiana Johanna Süssenbacha (1772-1832) i jego małżonkę Antoinette (zm. 1831). Ma formę krzyża ustawionego na wielobocznej podstawie. Umieszczona na jej bokach inskrypcja głosi: *„Grausam störte das Glück der Liebe die neidische Parze. Wähnend, es trenne der Tod ewig ein liebendes Paar. Doch nun ruhen vereint die Liebenden wieder beisammen. Hier im bräutlichen Bett, ewiger Liebe geweiht”* (Zazdrosna Parka okrutnie przecięła szczęście miłości. Myśląc, że śmierć na wieki rozdzieli kochająca się parę. Lecz znów kochankowie spoczywają razem. Tu, w ślubnym łożu uświęconym wieczną miłością).

12. Stanisław Spychalski (1873-1945)

Tuż przy kaplicy, po lewej stronie, spoczywa zapomniany dziś kupiec, dyrektor banku, polski działacz mniejszościowy – Stanisław Spychalski. Pochodził z Wielkopolski, do Opola przyjechał pod koniec XIX w. i początkowo zajmował się handlem. Niemal przez całe swe życie zawodowe Spychalski związany był z Bankiem Ludowym w Opolu w którego powstaniu uczestniczył. Banki ludowe były rodzajem kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, udzielającej kredytów wyłącznie swoim członkom. Należała do nich głównie ludność wiejska, a instytucja miała wyraźnie propolski charakter. Siedziba banku mieściła się z początku przy Odrzańskiej 25, reklama z 1900 roku głosiła: „tam gdzie mieszka kupiec pan St. Spychalski”, później – *„w budynku własnym”* przy Hafenstr. 9 (dziś ul. Piastowska 9, budynek nie istnieje). W reklamach banku z okresu międzywojennego adres pojawiał się często w brzmieniu dwujęzycznym: Hafenstrasse/Portowa. Spychalski przynajmniej od 1912 roku najpierw jako członek zarządu banku, a po I wojnie światowej jego dyrektor (pierwszy członek zarządu), wraz z rodziną zamieszkiwał w służbowym mieszkaniu w budynku banku. W 1934 roku, kiedy Bank Ludowy przeżywał mocny kryzys finansowy, Spychalski został odsunięty na emeryturę. Wojnę przeżył w Opolu. W 1945 roku zdążył jeszcze włączyć się w budowę polskiej administracji w Opolu – był członkiem miejskiej komisji weryfikacyjnej utworzonej w celu weryfikacji narodowości ludności pozostałej w Opolu. Niestety, wkrótce zmarł. Niedługo po śmierci Stanisława Spychalskiego nazwano jego

23. Grób Stanisława Spychalskiego.

imieniem jedną z opolskich ulic w dzielnicy Zaodrze (w latach 1950-1956 nazwa ulicy czasowo została zmieniona na Maksyma Gorkiego), nieopodal najstarszej części cmentarza przy ul. Wrocławskiej.

Placyk przed kaplicą

Aleja główna doprowadza nas do zaniedbanej dziś kaplicy cmentarnej. Poprzeczna, szersza alejka, przecinająca aleję główną, to jednocześnie granica cmentarza z 1873 roku. Dopiero w 1888 roku nekropolia objęła dalszy teren. Wtedy też wyznaczono oś przecinającą główną aleję mniej więcej w połowie jej długości, a miejsce przecięcia zaznacza dodatkowo niewielki plac. Na krańcach poprzecznej alei, wysadzanej drzewami, zdecydowano wznieść nowe budowle: budynek administracyjno-gospodarczy od strony zachodniej i kaplicę od strony wschodniej. Jako pierwszy, w 1889 roku, powstał budynek administracyjno-gospodarczy. Mieścił on biura zarządu cmentarza, mieszkanie służbowe i kostnicę na 8 trumien. Po ostatniej wojnie użytkowany był przez Zieleń Miejską, w ostatnich latach zdewastowany, a w 2014 roku został rozebrany. Pozostałości cegły z rozbiórki do dziś zobaczyć można za murem, naprzeciw kaplicy. Przed budynkiem gospodarczym stanął, pozostający tam do dziś, kamienny krucyfiks. Pierwotny układ tego miejsca tego miejsca oglądać można na archiwalnej fotografii **(fot. 24 i fot. 25)** .

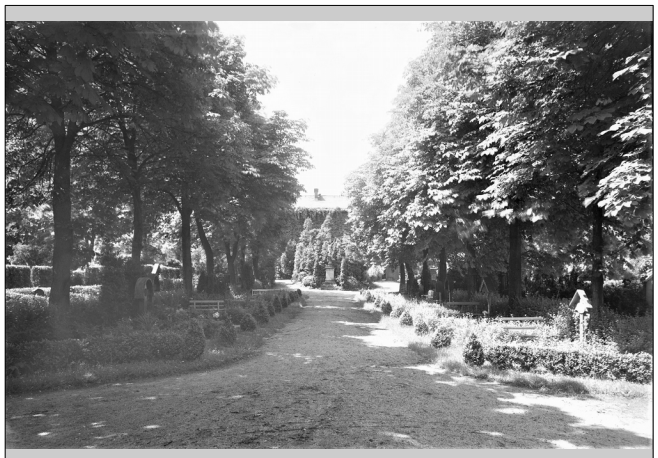

24. Widok spod kaplicy w stronę budynku gospodarczego w latach 30. XX w., fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

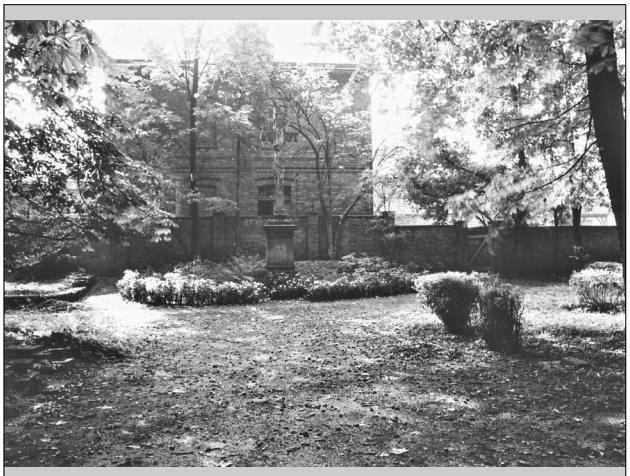

25.Ten sam fragment cmentarza, stan z roku 1985, fot. Z. Łabęcki.

Kaplica

W sierpniu 1901 roku naprzeciw budynku gospodarczego rozpoczęto budowę kaplicy. Dotychczas na terenie cmentarza nie było obiektu tego rodzaju. Kaplicę wybudowano w stylu neogotyckim z cegły wykonanej w miejskiej cegielni na wzór cegieł średniowiecznych. Jest to orientowana, jednonawowa, trójprzęsłowa budowla z niższym wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Wejście główne znajduje się w zachodniej fasadzie, prowadząc przez ostrołukowo zamknięty portal. W zwieńczeniu drewnianych drzwi widnieje inskrypcja RIP [requiescat in pace = niech spoczywa w pokoju]. Ten napis oraz widniejący ponad portalem krzyż z umieszczonym w przecięciu ramion medalionem, na którym widnieje twarz Chrystusa, ujętego literami A Ω – nawiązującymi do apokaliptycznej wizji Boga jako początku i końca *(„Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec" Apokalipsa św. Jana* 22.13) to jedyne symbole odnoszące się do religii i do śmierci. Łatwo wytłumaczyć tę powściągliwość motywów religijnych – kaplica służyła zarówno katolikom, jak ewangelikom

i biorąc pod uwagę różnice w doktrynach obu wyznań należało znaleźć rozwiązanie, które mogły zaakceptować obie strony. Ozdobą fasady jest wysoki schodkowy szczyt dekorowany blendami i pasami ceglanych kształtek **(fot. 26)**. Wnętrze zostało przekryte sklepieniami krzyżowo-żebrowymi, od strony wejścia wprowadzono drewniany chór muzyczny.
Kaplica, o wielkości 7 na 10,7 metrów, mogła pomieścić żałobników na 80 miejscach siedzących i około 60 stojących. Koszt jej budowy zamknął się w kwocie 21 tysięcy marek. Do 1945 roku służyła zgodnie ze swoim przeznaczeniem jako kaplica cmentarna. Po II wojnie światowej, kiedy ewangelików opolskich pozbawiono kościoła parafialnego, nieliczni pozostali lub przybyli członkowie gminy podjęli, zakończone sukcesem, starania o przejęcie kaplicy na cmentarzu. W ten sposób w 1946 roku obiekt stał się domem modlitw ewangelików z Opola. Był jedyną świątynią tego wyznania na terenie miasta do chwili uruchomienia nowej kaplicy protestanckiej w roku 1968. Następnie, w 1972 roku, kaplica przeszła na własność Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego w PRL, a po jego samorozwiązaniu się przeszła w ręce Kościoła Zielonoświątkowego, największego stowarzyszenia konfesyjnego działającego w ramach tego związku wyznaniowego. W 1999 roku przedstawiciel Zboru Kościoła Zielonoświątkowego „Ostoja" w Opolu, po uprzednich próbach przekazania kaplicy województwu lub miastu, sprzedał kaplicę osobom prywatnym. Taki stan prawny trwa do dziś, utrudniając znacznie podjęcie działań zmierzających do ratowania zagrożonej zniszczeniem kaplicy. Tymczasem stan obiektu jest obecnie bardzo zły, w roku 2016 nadzór budowlany ocenił, że grozi ona zawaleniem.

26. Kaplica, lata 30 XX w. fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

13. Kwatery sióstr zakonnych

Tuż za kaplicą, po lewej stronie głównej alei usytuowane zostały miejsca pochówków sióstr zakonnych z dwóch opolskich zgromadzeń.

Bliżej alei miejsce wiecznego spoczynku znalazły Siostry Szkolne de Notre-Dame. Zgromadzenie to przybyło do Opola w 1857 roku i wkrótce rozpoczęło intensywną działalność szkolną, prowadząc liceum, szkołę gospodarstwa domowego i internat dla dziewcząt. Klasztor sióstr został założony przy Małym Rynku, znajduje się tam do dziś. Do lata 2016 roku w kwaterze znajdowało się 13 kamiennych krzyży nagrobnych sióstr zmarłych w latach 1917-1939. Obecnie miejsce pochówku upamiętnia tylko krzyż z napisem.
Z tyłu, za siostrami Notre-Dame, znajduje się kwatera sióstr franciszkanek szpitalnych.

27.Grób siostry franciszkanki szpitalnej Margarety, fot. G. Schiller.

Zgromadzenie to zostało sprowadzone do naszego miasta w 1849 roku. Członkinie tego zakonu zajmowały się przede wszystkim pracą

pielęgniarską, od początku pracowały w założonym na Górce w 1852 roku szpitalu św. Wojciecha. W 1876 roku w Szczepanowicach pod Opolem siostry otwarły nowo zbudowany *„Dom św. Franciszka”*, w którym zamieszkali wymagający opieki chorzy, placówka ta działa do dziś jako Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Od 1906 roku prowadzą franciszkanki szpitalne, także czynny do dziś, dom pomocy w szpitalu św. Aleksego przy ul. Szpitalnej. Na cmentarzu pochowano 45 sióstr zmarłych w latach 1895-1961.

14. Ks. Kaspar Wrzodek (1835-1907)

Po lewej stronie kwatery sióstr szkolnych znajduje się grób ks. Wrzodka, proboszcza opolskiego kościoła św. Krzyża w latach 1895-1907. To za jego czasów postanowiono ukończyć budowę wież tego kościoła. Wrzodek przeznaczył na ten cel 2 000 marek z osobistego majątku, udało mu się także zaktywizować do tego dzieła opolan i w ten sposób w latach 1898-1900 powstały dwie wysokie, 75-metrowe wieże, jakie znamy. Wrzodek do śmierci był duchowym opiekunem sióstr Notre-Dame, spoczął też w ich pobliżu.

28. Grób ks. Kacpra Wrzodka, fot. G. Schiller.

Jego grób jest przykładem jednego z niewielu dobrze zachowanych pomników nagrobnych z początku XX wieku. Okazała stela nagrobna z płaskorzeźbionym wyobrażeniem tronującego Chrystusa opatrzonym inskrypcją *Ego sum resurrectio et vitae* (*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem)* otoczona została wspaniałym kutym ogrodzeniem żeliwnym z motywem makówek – symbolem snu wiecznego.

15. Ks. Karol Knosała (1902-1962)

29. Grób ks. Karola Knosały, fot. G. Schiller.

Po prawej stronie kwatery sióstr szkolnych spoczął ks. Karol Knosała – jeden z następców Wrzodka na urzędzie proboszcza kościoła św. Krzyża w latach 1946-1962. W czasach jego administrowania zamówiona dla kościoła w znanej ludwisarni Felczyńskiego w Przemyślu nowe dzwony: św. Urban (3600 kg), Matka Boska Opolska (1600 kg), św. Jacek (1000 kg) i św. Juda Tadeusz (600 kg). Te dzwony słyszą do dziś codziennie opolanie z wież katedry.

16. Leon Szolginia (1892-1958)

Po II wojnie światowej, kiedy Opole znalazło się w granicach Polski, miasto opuścili dotychczasowi mieszkańcy, a ich miejsce zajęli nowi, przybyli z centralnej Polski i z kresów wschodnich. Wśród nich była też rodzina Szolginiów ze Lwowa. Grób Leona Szolgini znajdziemy w głębi, za kwaterami sióstr zakonnych.

We Lwowie rodzina (Leon z żoną Adelą oraz synami Witoldem i Lesławem) mieszkała przy ul. Łyczakowskiej 137. O tym właśnie domu i o swoich młodzieńczych, spędzonych w nim latach, niestrudzony piewca Lwowa Witold Szolginia, syn Leona, napisał książkę *„Dom pod żelaznym lwem”*. Wydana drukiem w 1971 roku była chyba pierwszą i jedną z nielicznych do końca trwania PRL-u książek o Lwowie. Książka ta zawiera też fragmenty dotyczące życia Leona Szolgini. Podczas wojny, w grudniu 1939 r., Leon Szolginia został aresztowany przez okupacyjne władze radzieckie i osadzony w lwowskich *"Brygidkach"*. Szczęśliwie, znalazł się

w grupie ok. setki więźniów, których sowieci nie zdążyli zlikwidować w 1941 roku i ekstremalnie wycieńczony, ważący ok. 40 kg wracał do domu przez półtora dnia (!). Historię tę opisał Witold Szolgionia w innej książce: *„Pudełko lwowskich wspomnień pełne''*. W maju 1946 roku rodzina Szolginiów została wysiedlona ze Lwowa i osiadła w Opolu. Zamieszkali przy ul. 1-maja 71. Leon Szolginia podjął pracę jako *"pracownik umysłowy"* w Gazowni Miejskiej. Synowie wkrótce podjęli studia w Krakowie.

30. Grób Leona Szolgini, fot. G. Schiller.

17. Józef Obuchowski (1891-1955)

Po prawej stronie alei, nieco w głębi odnajdujemy grób Józefa Obuchowskiego. To również jeden z nowych mieszkańców Opola, który przyjechał tu w 1946 roku i włączył się w tworzenie życia szkolnego i kulturalnego miasta. Przed wojną był nauczycielem geografii w gimnazjum w Pińsku, zapalonym krajoznawcą i jednym z twórców muzeum krajoznawczego w Pińsku. Swoje pasje przeniósł do Opola. Objął stanowisko nauczyciela geografii w I Gimnazjum i Liceum Męskim w Opolu (od 1951 roku koedukacyjne Liceum Ogólnokształcące TPD) oraz jednocześnie dyrektora Muzeum Miejskiego (od 1950 roku Muzeum Śląska Opolskiego). To jego pracy Opole zawdzięcza otwarcie muzeum po wojnie.

31. Grób Józefa Obuchowskiego, fot. G. Schiller.

18. Grób rodziny Abzug

Najpóźniej od 1926 roku w Opolu - oprócz wzmiankowanych Rönischa i Knauera – czynny był jeszcze jeden opolski rzeźbiarz, Alois Abzug, który posiadał warsztat przy Ozimskiej 14 (Malapanerstr.). Po lewej stronie alei głównej znajdujemy charakterystyczny pomnik z pustym dziś, arkadowym prześwitem, w którym pierwotnie umieszczona była grupa ukrzyżowania, flankowanym dwiema postaciami płaczek i z portretem kobiety w medalionie. Postać ta niesłusznie identyfikowana jest jako Elisabeth Grabowski, w rzeczywistości jest to podobizna kobieta z rodziny Abzug. Tabliczka z nazwiskiem zmarłych znajdowała się na grobie jeszcze w 1985 roku i jest widoczna na archiwalnym zdjęciu.

32. Grób rodziny Abzug, fot. G. Schiller.

19. Auguste Zedler (zm. 1830)

Główna aleja prowadzi nas na koniec cmentarza. Mijamy kwatery w których jest już bardzo niewiele śladów grobów. Warto jednak dojść do końca, znajduje się tam bowiem najprawdopodobniej najstarszy obecnie na cmentarzu pomnik – uszkodzony i przemieszczony tu wtórnie kamień nagrobny Auguste Zedler, z domu Galle zmarłej w 1830 roku. Na prostopadłościennej podstawie ustawiono krzyż (obecnie odłamany, leży obok), a boki podstawy opatrzono napisami dotyczącymi zmarłej. Wiadomo stąd, iż była to żona doktora

Josepha Zedlera, opolskiego lekarza powiatowego, a ślub zawarli małżonkowie w dniu 30 lipca 1826 roku. Na jednym z boków umieszczono tez cytat: *Nur dort, wo ewig blüht, was einmal blühet. Dort ist das Reich, was jeden Wechsel fliehet*. (*Tylko tam, gdzie kwitnie wiecznie to, co kwitnie raz. Tam jest królestwo, gdzie wszystko zostaje niezmienne*.)

33. Grób Auguste Zedler, fot. G. Schiller.

Wzdłuż muru cmentarnego

Opuszczamy główną aleję i kierujemy się w stronę kanału Ulgi. Za obecnym obszarem cmentarza, na terenie który także był kiedyś częścią nekropolii rozciąga się dziś park. Można do niego przejść przez furtkę znajdującą się tu w ogrodzeniu. Mimo, że nie ma śladów grobów, łatwo rozpoznać zarys niegdysiejszego podziału na kwatery i zasięg cmentarza – koniec wyznacza istniejący do dziś mur. Teren parku to dawne kwatery nr 22-24, o które rozszerzono cmentarz w roku 1903. Wiedząc, że cmentarz był niegdyś większy, nie dziwi też fakt istnienia śladów po tablicach upamiętniających zamarłych, które znajdują się dziś po zewnętrznej stronie muru.

Wracając na teren cmentarza, pozostańmy na ścieżce prowadzącej wzdłuż muru. To tu za czasów świetności nekropolii lokowano okazałe grobowce rodzinne, na które mogły sobie pozwolić bogatsze opolskie rody. Zniszczenia są ogromne i nieodwracalne. Tylko gdzieniegdzie widać jeszcze ślady dawnej świetności, czy pojedyncze nazwiska pochowanych tu rodzin.

W pobliżu pozostałości grobowca trudniącej się w dawnym Opolu rzeźnictwem rodziny Melcher, w którym napis *„…amilie Melche…”* zachował się wraz z wieńcząca go główką uskrzydlonego putta, mijamy prowizorycznie zebrane szczątki pomników nagrobnych.

34. Grób rodziny Thill, fot. G. Schiller.

20. Grobowiec rodziny Thill

Stojący nieopodal grobowiec rodziny Thill, usytuowany po przeciwnej niż mur stronie alejki jest smutnym przykładem postępującej dewastacji cmentarza. W latach 70. XX wieku zachowany był jeszcze nieźle. Na archiwalnym zdjęciu widać żeliwne ogrodzenie i postument z napisem *„Familie Thill”*. W 2013 roku ukradziono ogrodzenie, a ostatnio rozrzucone zostały istniejące fragmenty pomnika.

35. Grób rodziny Koerber, fot. G. Schiller.

Paul Thill na początku XX wieku prowadził w domu przy Krakauerstrasse 26 (Krakowska 26, dom zachował się do dziś) sklep i firmę oferującą usługi dekoratorskie i tapeciarskie.

21. Grobowiec rodziny Koerber

Zachowany w części grobowiec rodziny Koerber kryje szczątki m.in. Richarda Koerbera (1848-1920) określonego jako *„Reedereibesitzer”* czyli

właściciel przedsiębiorstwa żeglugi. Richard był krewnym (synem?) Alberta Koerbera, którego firma pod koniec XIX wieku oferowała opolanom rejsy Odrą na Bolko, do Dobrzenia a nawet do Wrocławia. W opolskich gazetach reklamowano także szeroko usługi załadunkowo-magazynowe firmy *„Albert Koerber”*. W swoim domu, nad Odrą, przy Zeughausstrasse 7 (dziś ul. Poświatowskiej, dom nie istnieje) Koerberowie prowadzili też handel materiałami budowlanymi i chemicznymi.

22. Grobowiec rodziny Form

Kolejnym zachowanym przy murze cmentarnym grobowcem rodzinnym jest grobowiec rodziny Formów, właścicieli najsłynniejszego opolskiego hotelu. Spoczywają tu Johann Form (1829-1883) i jego małżonka Auguste z domu Grimm (1836-1880). Hotel został założony przy Krakauerstrasse 24 (dziś Krakowska, dom nie istnieje, w tym miejscu znajduje się skwer przed filharmonią) przez Johanna Forma prawdopodobnie w latach 60. XIX wieku, a po jego śmierci kilkakrotnie zmieniał właściciela. Aż do końca swojej działalności, czyli do stycznia 1945 roku, funkcjonował wciąż pod niezmienioną nazwą *„Form's Hotel”*. Na początku XX wieku został gruntownie rozbudowany, był najelegantszym i największym opolskim hotelem. Skupiało się w nim życie artystyczne i towarzyskie opolan – odbywały się tu koncerty, przedstawienia, rauty, jubileusze i okolicznościowe akademie. Gmach Filharmonii Opolskiej jest wielokrotnie przebudowaną pozostałością po hotelowej sali koncertowej.

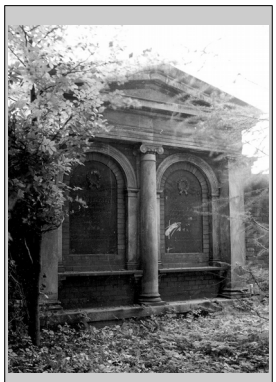

36. Grób rodziny Form fot. Z. Łabędzki (1985).

23. Płyta z przedstawieniem kobiety

Na bogatym, bezimiennym dziś, nagrobku przy zachodnim murze cmentarza umieszczona została płaskorzeźbiona w alabastrze alegoryczna postać kobiety trzymającej w lewej dłoni gałązkę palmową, prawą zaś sypiącej kwiaty. Na nagrobku odnaleźć można sygnaturę znanego wrocławskiego rzeźbiarsko-kamieniarskiego zakładu „Künzel u. Hiller”, który Wilhelm Künzel i Carl Hiller prowadzili przy ul. Św. Jadwigi przy moście Piaskowym. Płyta jest jednym z piękniejszych przykładów zachowanej rzeźby nagrobnej i może dawać pojęcie o dawniejszym przepychu grobowców usytuowanych pod zachodnim murem cmentarza.

37. Płyta z przedstawieniem kobiety fot. G. Schiller.

24. Paul Schylla (1829-1900)

Pod pomnikiem utrzymanym w formie neogotyckiej kapliczki spoczywa tajny radca rejencji Paul Schylla, ksiądz katolicki pełniący liczne funkcje związane ze szkolnictwem. Był m.in. dyrektorem katolickiego seminarium nauczycielskiego w Pyskowicach i radcą szkolnego w Kwidzynie, skąd w 1871 roku przeniesiony został na służbę w Opolu. Na bokach cokołu umieszczono inskrypcje:

Selig sind die Toten, die im Herrn sterben, von nun an.
(*Błogosławieni, którzy w Panu umierają - już teraz*
Sollen sie ruhen von ihren Mühen
Zaiste, niech odpoczną od swoich mozołów,

denn ihre Werke folgen ihnen nach
bo idą wraz z nimi ich czyny.
Apoc. 14.13.
Apokalipsa św. Jana 14.13)

Herr, gieb ihm (*Panie, daj mu*
die ewige Ruhe *pokój wieczny,*
und das Ewige *a światłość wiekuista*
Licht leuchte ihm *niechaj mu świeci*
Herr lasse ihn ruhen *Panie, pozwól mu spoczywać*
in Frieden! Amen *w pokoju ! Amen*)

38. Grób Paula Szylli fot. G. Schiller.

39. Grób Paula Vogta, fot. G. Schiller.

25. Paul Vogt (1855-1905)

Zbliżając się do końca muru napotykamy na charakterystyczny, wyróżniający się, szczęśliwie zachowany, masywny grobowiec z czerwonego piaskowca. Spoczywa tu zasłużony dla Opola, zmarły nagle Paul Vogt – prawnik, wieloletni radny i przewodniczący rady miasta, poseł na sejm pruski XX kadencji. Jako członek opolskiego towarzystwa filomatów był jednym z pomysłodawców utworzenia w Opolu muzeum, a po jego powstaniu w 1900 roku – jednym z trzech członków jego kuratorium. Po jego śmierci nazwiskiem Vogta nazwano jedną z głównych tworzonych wówczas ulic (dziś ulica Katowicka).